

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia Wydział VIII Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Bartłomiej Koelner

Protokolant: Bernadeta Piskorek

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2013 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa: M. W.

przeciwko: (...) Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda kwotę 2000 zł (dwa tysiące złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 maja 2012 r. do dnia zapłaty;

II. oddala dalej idące powództwo;

III. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 315,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje powodowi, aby uiścił na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia) kwotę 51 (pięćdziesiąt jeden) złotych tytułem brakujących kosztów sądowych;

V. nakazuje stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia) kwotę 173,64 zł tytułem brakujących kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 maja 2012 r. powód M. W., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł o zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 6.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Jednocześnie wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu podał, iż w dniu 2 listopada 2011 r. uczestniczył w wypadku komunikacyjnym, podczas którego kierujący samochodem marki S. (...) zjechał na przeciwny pas ruchu doprowadzając do zderzenia z samochodem marki R., którego był kierowcą. Wskazał, iż na skutek wypadku doznał nadłamania żebra VI i VII w linii pachowej. Doznany uraz powodował dokuczliwy ból w klatce piersiowej, którego rezultatem były duszności i silny kaszel. Nie mógł podjąć żadnego wzmoczonego wysiłku fizycznego, dolegliwości bólowe odczuwał nawet przy głębszym wdechu, miał też problemy z zasypianiem. Wszystkie te dolegliwości wywoływały u niego poczucie bezużyteczności, pogarszając jego złe samopoczucie i pogłębiając uczucie żalu i przygnębienia. Wskazał, iż strona pozwana w toku postępowania likwidacyjnego wypłaciła mu kwotę 2.400 zł tytułem zadośćuczynienia, jednakże kwota ta jest nieadekwatna do rzeczywistego rozmiaru odczuwanych przez niego cierpień fizycznych i psychicznych. Podniósł, iż dotąd cieszył się dobrym zdrowiem i cechowała go żywiołowość i energia. Obecnie zaś obawia się, że wypadek będzie miał wpływ na komfort jego życia w przyszłości, skoro już teraz musi ograniczać swoją aktywność i unikać większego wysiłku. Urazy

jakich doznał utrudniają mu normalne funkcjonowanie, szybciej się męczy i przy wysiłku odczuwa dokuczliwy ból w klatce piersiowej.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania. Przyznała, iż ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 2 listopada 2011 r., jednakże wypłacona powodowi dotychczas kwota 2.400 zł jest adekwatna do doznanej przez powoda krzywdy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

W dniu 2 listopada 2011 r. na ulicy (...) we W. doszło do wypadku komunikacyjnego. Kierujący pojazdem S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) zjechał na przeciwny pas drogi i zderzył się z pojazdem o numerze rejestracyjnym (...), którego kierowcą był powód M. W..

Pojazd prowadzony przez sprawcę wypadku – M. N. był w chwili kolizji ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej – (...) S.A. w W. za numerem polisy (...).

Dowód:

- Oświadczenie k. 10;

Następnego dnia powód zaczął odczuwać bóle w klatce piersiowej. W związku z tym w dniu 4 listopada 2011 r. udał się do lekarza pierwszego kontaktu, który zlecił badanie RTG. W wyniku wykonanego badania RTG stwierdzono u niego nadłamanie żebra VI i VII w linii pachowej po stronie lewej. W związku z odczuwanymi dolegliwościami bólowymi zmuszony był zażywać leki przeciwbólowe: ketonal 100, ibuprom, nurofen.

Dowód:

- Dokumenty z akt szkodowych, a w nich wynik badania RTG, historia zdrowia;
- Historia zdrowia k. 11-13;
- Wynik badania rtg k. 14;
- Zeznanie świadka B. W. k. 50-51;
- Przesłuchanie powoda k. 51-52;

Przez kilka miesięcy powód odczuwał bóle klatki piersiowej, w związku z czym przez okres około miesiąca przebywał na zwolnieniu lekarskim, miał problemy z zasypianiem. Przy wykonywaniu prac domowych zmuszony był korzystać z pomocy żony oraz syna. Przez okres około miesiąca odczuwał lęk przed jazdą samochodem.

Dowód:

- Zeznanie świadka B. W. k. 50-51;
- Zeznanie świadka Ł. W. k. 51;
- Przesłuchanie powoda k. 51-52;

Na skutek wypadku powód doznał nadłamania żeber VI i VII po stronie lewej. Trwały uszczerbek na zdrowiu spowodowany wypadkiem wynosi 0 %. Przebyte nadłamanie żeber nie spowodowało żadnej deformacji ściany klatki piersiowej. Rokowania na przyszłość dla sprawności organizmu powoda nie odbiegają od tych, które byłyby bez przebytego nadłamania dwóch żeber. Przez okres 3-4 tygodni dolegliwości bólowe klatki piersiowej powodowały trudności w codziennym funkcjonowaniu.

Dowód:

- Opinia sądowo – lekarska k. 64;
- Uzupełniająca opinia sądowo-lekarska k.84, 100;

W dniu 15 listopada 2011 r. powód dokonał zgłoszenia szkody powstałej na skutek wypadku. Pismem z dnia 25 listopada 2011 r. powód wystąpił do strony pozwanej z żądaniem zapłaty kwoty 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Dowód:

- Akta szkodowe, a w nich: zgłoszenie szkody na osobie, pismo z dnia 25 listopada 2011 r., ;

W toku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego, lekarz orzecznik strony pozwanej stwierdził u powoda 4% trwałe uszczerbek na zdrowiu.

Dowód:

- Opinia do szkody k. 15;

Pismem z dnia 2 stycznia 2012 r. strona pozwana poinformowała powoda, iż przyznane mu zostało zadośćuczynienie w kwocie 2.400 zł.

Dowód:

- Pismo z dnia 2 stycznia 2012 r. k. 18.

Sąd zważył co następuje

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Bezspornym w sprawie był fakt, iż powód M. W. uległ w dniu 2 listopada 2011 r. wypadkowi komunikacyjnemu wskutek niezachowania reguł ostrożności przez innego uczestnika ruchu drogowego. Bezsporny pozostawał również fakt, iż pojazd kierowany przez sprawcę zdarzenia objęty był ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W.. Strona pozwana w toku postępowania nie kwestionowała swej odpowiedzialności co do zasady. Również fakt poniesienia przez powoda szkody nie budził wątpliwości i jako taki nie był przez stronę pozwaną podnoszony. Ponadto jednoznacznie wynikał on ze zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego.

Przedmiotem sporu była zatem wysokość niemajątkowej szkody na osobie, jaką poniósł powód na skutek wypadku, a co za tym idzie - wysokość należnego powodowi z tego tytułu zadośćuczynienia. Strona pozwana podała, iż powodowi dokonano wypłaty kwoty 2.400 zł tytułem zadośćuczynienia, podnosząc, że jest ona adekwatna do trwałego uszczerbku na zdrowiu, jakiego doznał powód i jaki ustalił lekarz orzecznik, a także cierpienie i bólu, spowodowanych zdarzeniem.

W ocenie Sądu, zebrany w sprawie materiał dowodowy uzasadniał zasądzenie na rzecz powoda dalszej kwoty 2.000 zł tytułem uzupełnienia wypłaconego już wcześniej zadośćuczynienia.

Odpowiedzialność strony pozwanej znajduje uzasadnienie w przepisach ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003, nr 124, poz. 1152) oraz przepisach kodeksu cywilnego. Art. 9 cytowanej ustawy stanowi, iż umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikiem z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze)

danego rodzaju stosunków. Umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w art. 9, będące następstwem zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (art. 9a ustawy). Z kolei z treści przepisu art. 822 § 1 k.c., wynika, iż przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony; jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (§ 2). Z kolei art. 824 § 1 k.c. stanowi, iż suma ustalona w umowie stanowi górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela, zaś suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody.

Z kolei w myśl przepisu art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Przepis ten zawiera szczególną regulację dotyczącą naprawienia szkody na osobie, obejmującej elementy majątkowe tej szkody.

Ustawodawca nie uregulował w tym przepisie w sposób samoistny i odrębny przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, co oznacza, iż została ona poddana ogólnym regułom odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych (art. 415 k.c.). Warunkiem skutecznego domagania się naprawienia szkody na osobie, oprócz samego faktu jej wyrządzenia, jest związek przyczynowy pomiędzy określonym faktem, z którym norma prawna wiąże obowiązek odszkodowawczy a szkodą, pojmowaną w omawianym przypadku jako uszczerbek majątkowy.

Zgodnie natomiast z przepisem art. 445 k.c., w przypadkach przewidzianych w art. 444 k.c., Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę. Zadośćuczynienie za krzywdę jest swoistą postacią odszkodowania, którego celem jest rekompensowanie uszczerbku w dobrach osobistych. Podstawową przesłanką domagania się zadośćuczynienia jest doznanie szkody niemajątkowej (krzywdy) wynikającej z określonych faktów, z którymi norma prawna wiąże obowiązek jej naprawienia, pozostającej w związku z odpowiedzialnością odszkodowawczą z reżimu deliktowego (por. Kodeks cywilny, Komentarz pod red. E. Gniewka, tom I).

Strona pozwana podnosiła, iż powodowi wypłacono już kwotę 2.400 zł, która, w jej ocenie, była odpowiednia do stopnia doznanych obrażeń. W ocenie Sądu ustalenia poczynione przez stronę pozwaną w tym zakresie nie mogły zasługiwać na uwzględnienie. Co prawda ze zgromadzonego w toku procesu materiału dowodowego wynikało, iż obrażenia doznane przez powoda, w ocenie biegłego z zakresu chirurgii ogólnej, stanowią 0% trwałego uszczerbku na zdrowiu, określonego zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 18.12.2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz. U. z 2002, nr 234, poz. 1974). Jednakże Sąd podziela poglądy wyrażone w orzecznictwie, iż mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu stanowi niedopuszczalne uproszczenie i nie znajduje oparcia w treści art. 445 § 1 k.c. Stwierdzony uszczerbek na zdrowiu może być stosowany jedynie pomocniczo przy ocenie stopnia naruszenia sprawności organizmu. Na rozmiar krzywdy, a w konsekwencji na wysokość zadośćuczynienia składają się okoliczności każdej konkretnej sprawy, a w szczególności cierpienia fizyczne i psychiczne poszkodowanego, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, ale także rodzaj wykonywanej pracy przez poszkodowanego przed wypadkiem, jego szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa i inne czynniki podobnej natury (por. wyrok SN z dnia 9.11.2007 r., V CSK 245/07 i orzeczenia tam przywołane, wyrok SA w Poznaniu z dnia 21.02.2007 r., I ACa 1146/06). Charakter krzywdy co do zasady jest niemierzalny, zatem ścisłe określenie jej rozmiaru, a tym samym wysokości zadośćuczynienia, pozostawione zostało ocenie Sądu. Jedyną dyrektywą wprowadzoną przez ustawodawcę jest wymóg zasądzenia „sumy odpowiedniej”. Podkreślenia wymaga, iż owa zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia, czy też utrzymania go w rozsądnych granicach, ma charakter uzupełniający w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Wysokość zadośćuczynienia winna zatem uwzględniać rozmiar cierpień fizycznych w postaci bólu i innych dolegliwości oraz rozmiar cierpień psychicznych polegających na ujemnych uczuciach przeżywanych, bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi lub nieodwracalnymi. Krzywdą w rozumieniu art. 445

k.c. będzie z reguły trwale kalectwo poszkodowanego powodujące cierpienie fizyczne oraz ograniczenie ruchów i wykonywanie czynności życia codziennego. Podstawową funkcją zadośćuczynienia jest zatem funkcja kompensacyjna. W judykaturze podkreśla się, iż zadośćuczynienie nie może stanowić wyłącznie wartości symbolicznej, ale winno stanowić odczuwalną wartość ekonomiczną niwelującą przynajmniej w części niekorzystne skutki zdarzenia, któremu uległ poszkodowany. W szczególności zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości, jak zdrowie, czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości oraz kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie (por. wyrok SN z dnia 13.12.2007 r., I CSK 384/07; wyrok SN z dnia 2.02.2008 r., III KK 349/07; wyrok SN z dnia 29.05.2008 r., II CSK 78/08).

Sąd dokonując ustaleń w zakresie rozmiarów krzywdy doznanej przez powoda oparł ustalenia stanu faktycznego na opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii ogólnej, a także na zeznaniach świadków Ł. W. i B. W. oraz przesłuchaniu samego powoda, które wiarygodnie korespondują z opinią biegłego sądowego i pozostałymi dowodami z dokumentów dołączonymi do pozwu.

Jak wynikało ze sporządzonej przez biegłego z zakresu chirurgii ogólnej, skutkiem wypadku, jakiemu uległ powód było nadłamanie żeber VI i VII po stronie lewej. Biegły wskazał, że w związku z doznany urazem występowały u niego dolegliwości bólowe, które ograniczały aktywność powoda, powodując trudność w codziennym funkcjonowaniu, przez okres około 3-4 tygodni. Sąd nie miał przy tym podstaw, ażeby odmówić wiarygodności przedmiotowej opinii, zwłaszcza, że nie została w tym zakresie zakwestionowana przez strony.

Z zeznań świadków i przesłuchania powoda wynika natomiast, iż w związku z odczuwanymi dolegliwościami bólowymi powód przez okres miesiąca potrzebował pomocy w codziennych czynnościach, co powodowało u niego uczucie nieprzydatności, miał kłopoty ze snem oraz odczuwał lęk przed jazdą samochodem. Przez miesiąc po wypadku powód pozostawał na zwolnieniu lekarskim, co bez wątpienia wiązało się z obawą przed utratą pracy.

W oparciu zatem o powyższe, mając na uwadze rozmiar bólu i doznanych cierpień Sąd oszedeł do przekonania, iż zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia jest jak najbardziej zasadne. Brak było jednak podstaw do zasądzenia całości żądanej przez powoda kwoty. Wysokość zadośćuczynienia w łącznej wysokości 4.400 zł (uwzględniając kwotę 2.400 zł przyznaną już przez stronę pozwaną), zdaniem Sądu, rekompensuje powodowi negatywne doznania związane ze zdarzeniem z listopada 2011 r., w szczególności doznany ból oraz cierpienia zarówno fizyczne, jak i psychiczne. Doznane przez powoda obrażenia skutkowały co prawda znacznym stopniem dolegliwości, jednakże miały one charakter przemijający. Jak wynika natomiast z opinii biegłego rokowania na przyszłość dla sprawności organizmu powoda nie odbiegają od tych, które byłyby bez przebytego nadłamania dwóch żeber, zaś z dokumentacji lekarskiej wynika, że już pod koniec listopada 2011 r. brak było obecności obiektywnych niekorzystnych następstw przebytego nadłamania dwóch żeber po stronie lewej klatki piersiowej. Z tych względów Sąd nie znalazł podstaw do zasądzenia na rzecz powoda kwoty zadośćuczynienia ponad 2.000 zł, dlatego też powództwo w tym zakresie oddalił.

Orzeczenie w kwestii odsetek od zasądzonej kwoty Sąd oparł o treść przepisu art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Art. 817 § 1 k.c. stanowi z kolei, że ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku.

Zatem Sąd zasądził odsetki od dnia 30 maja 2012 r. Skoro bowiem powód powiadomił stronę pozwaną o zdarzeniu pismem z dnia 15 listopada 2011 r., obowiązek wypłaty zadośćuczynienia realizował się najdalej na dzień 15 grudnia 2011 r.. Mając jednakże na uwadze dyspozycję art. 321 § 1 k.p.c., Sąd zasądził odsetki ustawowe zgodnie z żądaniem pozwu.

W oparciu o powyższe okoliczności i powołane przepisy, należało zatem orzec jak w punktach I i II wyroku.

Orzeczenie o kosztach procesu znalazło wyraz w treści art. 100 zd. 1. k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Do rozliczenia poniesionych przez powoda kosztów postępowania przyjęto kwotę 300 zł tytułem opłaty od pozwu, kwotę 1200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, kwotę 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Strona pozwana poniosła zaś koszty postępowania w łącznej wysokości 1217 zł. Mając na uwadze, że powód wygrał sprawę w 33%, po wzajemnym zniesieniu wymienionych wyżej kosztów na rzecz strony pozwanej przypadало 315,00 zł ($[67\% \times 1217 \text{ zł}] - [33\% \times 1.517 \text{ zł}]$).

Ponadto do rozliczenia zostały niepokryte wydatki na wynagrodzenie biegłego. Powód bowiem uiszczył zaliczkę na wynagrodzenie biegłego w kwocie 300 zł, a całkowity koszt wykonania opinii wyniósł 524,64 zł. Mając na uwadze, iż powód wygrał sprawę jedynie w 33%, powinien ponieść koszty wynagrodzenia biegłego do kwoty 351 zł ($524,64 \times 67\%$), a strona pozwana – do kwoty 173,64 zł. Zatem powód powinien uiszczyć na rzecz Skarbu Państwa tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez Skarb Państwa na wynagrodzenie biegłego kwotę 51 zł ($351 \text{ zł} - 300 \text{ zł} = 51 \text{ zł}$), a strona pozwana kwotę 173,64 zł.

W tym stanie rzeczy, o kosztach postępowania orzeczono, jak w punktach III-V wyroku.